

sygn. akt III K 152/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Fryderyk Kwiatek

Protokolant Anna Mendelska

po rozpoznaniu dnia 11 kwietnia 2014 r

sprawy

1) S. B.

urodz. (...) w O.

syna C. i T. zd. P.

2) R. B.

urodz. (...) w W.

syna S. i R. zd. S.

3) J. H.

urodz. (...) w J.

Syna J. i L. zd. D.

oskarżonych o to, że :

I. w nieustalonym dniu, w okresie między 10 a 31 grudnia 2013 r w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wycięciu w lesie siedmiu świerków o średnicy 30-35 cm, zabrali w celu przywłaszczenia uzyskane drewno o wartości 500 zł na szkodę M. C.,

to jest o czyn z art. 278 § 1 kk,

II. w nieustalonym dniu, w okresie między 10 a 31 grudnia 2013 r w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wycieli w celu przywłaszczenia pięć sztuk świerków o średnicy 30-35 cm, o wartości 500 zł na szkodę M. C.,

to jest o czyn z art. 290 § 1 kk,

I oskarżonych S. B., R. B., J. H. uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, to jest występku z art. 278 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 278 §1 kk wymierza im kary po 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 290 § 2 kk zasądza od oskarżonych S. B., R. B., J. H. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w kwotach po 1000 (tysiąc) złotych,

III oskarżonych S. B., R. B., J. H. uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, to jest występkę z art. 290 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 290 §1 kk wymierza im kary po 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV na podstawie art. 290 § 2 kk zasądza od oskarżonych S. B., R. B., J. H. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w kwotach po 1000 (tysiąc) złotych,

V na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonym S. B., R. B., J. H. kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku i wymierza im karę łączną po 8(ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI na podstawie art. 69§1i 2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonych S. B., R. B., J. H. kary łącznej pozbawienia wolności tytułem próby na okres lat 2 (dwóch),

VII zwalnia oskarżonych od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania zaliczając je na rachunek tegoż Skarbu Państwa i nie wymierza im opłaty.

Sygnatura akt III K 152/14

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku złożył oskarżony J. H., wobec czego Sąd na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia do tych części wyroku, których dotyczy wnioski oskarżonego. Wzmianki o zachowaniu pozostałych oskarżonych (co do których wyrok jest już prawomocny) służyły pełniejszemu nakreśleniu obrazu sprawstwa oskarżonego J. H..

Oskarżeni R. B., jego ojciec S. B. i ich znajomy J. H. mieszkają w B. w budynku przy ul. (...). Nieopodal miejsca zamieszkania oskarżonych położona jest zalesiona działka gruntu nr (...), obręb S., o powierzchni 0.44 ha należąca do pokrzywdzonego M. C.. Teren ten jest administracyjnie zakwalifikowany jako las. W grudniu 2013 roku oskarżeni zaplanowali wyręb i zabór drzewa w tymże lesie. Część zabranego drewna mieli sprzedać, a część wykorzystać na cele opałowe. Oskarżony R. B. zabrał pilę spalinową. On też zabrał wózek dwukołowy, którym sprawcy zamierzali przewieźć pocięte drewno. W okresie od 10 grudnia 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku oskarżeni wycięli i zabrali z lasu pokrzywdzonego siedem świerków o średnicy 30-35 cm. Pozyskane w ten sposób drewno miało wartość 500 zł. W tym czasie zdołali też wyciąć w celu zaboru pięć świerków o średnicy 30-35 cm o wartości 500 zł. Drzewa wycinał oskarżony R. B., jako jedyny wyposażony w pilę spalinową. Pozostali oskarżeni pomagali mu w ten sposób, że pocięli wycięte drzewa na mniejsze kawałki i tak przygotowane drewno przewieźli na podwórze przy ul. (...). Tam, za komórką należącą do J. H., pocięli je na jeszcze mniejsze kawałki. Do czasu przesłuchania w charakterze podejrzanych sprzedali je albo zużyli na cele opałowe.

W dniu 31 grudnia 2013 roku, po trzech tygodniach nieobecności, pokrzywdzony M. C. przyjechał na swoją działkę. Kiedy stwierdził, że ktoś wyciął 12 świerków, postanowił zawiadomić Policję. Pięć świerków, przygotowanych do zabrania, leżała pocięta na kawałki.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego R. B. k. 18-19

- wyjaśnienia oskarżonego S. B. k. 22- 23

- wyjaśnienia oskarżonego J. H. k. 29-30

- zeznania świadka M. C. k. 1-2

- zeznania świadka S. S. (3) k. 4-5

- zeznania świadka T. S. k. 6 odwrót

- protokół przeszukania.

Oskarżony J. H. ma 57 lat. Wyuczył się zawodu górnika. Utrzymuje pełnoletnią, niepełnosprawną córkę. Pozostaje bez pracy a jego jedyne źródło dochodu stanowi świadczenie z pomocy społecznej. Oskarżony nie ma żadnego majątku. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Oskarżony był już wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Ostatnio wyrokiem z dnia 6 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze w sprawie o sygn. akt II K 443/11 uznał go za winnego popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i zwięźle opisał swój wkład w popełnienie obu przestępstwa, podając, że pomagał sąsiadom R. B. i S. B. zwozić drewno z lasu. Oskarżony przyznał, że razem cięli to drewno na podwórko i dodał, że miał je na podpałkę. Zgodnie ze stanowiskiem oskarżonego wyrażonym w oświadczeniu z dnia 9 stycznia 2014 roku Prokurator wniósł o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i nawiązki w kwocie 1000 zł za zabór siedmiu wyciętych świerków i kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie nawiązki w kwocie 1000 zł za wycięcie pozostałych drzew oraz wymierzenie mu kary łącznej 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Sąd uwzględnił wniosek Prokuratora.

Dowód: - - wyjaśnienia oskarżonego J. H. k. 29-30

- informacja o karalności k. 35-36

- odpisy wyroków k. 43-45, 46-48.

Sąd zważył nadto, co następuje:

Sąd przyjął sprawstwo i winę oskarżonego J. H.. Zebrane dowody, niezbyt liczne, acz wystarczające do odtworzenia przebiegu zdarzenia, wskazały ponad wszelką wątpliwość na zaangażowanie oskarżonego J. H. w popełnienie obu zarzucanych mu występów wspólnie i w porozumieniu z R. B. i S. B.. Oskarżony J. H. przyznał się do sprawstwa i mimo że zastrzegł, że osobiście nie wyciął żadnego drzewa, to sam fakt, że - jak wyjaśnił - pomagał sąsiadom zwozić drewno z pobliskiego lasu, a następnie razem cięli drzewo na podwórku i sam miał drzewo na podpałkę, w wystarczającym stopniu dowiódł udziału oskarżonego, działającego w tym sam co pozostali celu, niezależnie od tego, że przypadła mu inna, uzgodniona ze współsprawcami a po części wymuszona okolicznościami (brak własnej piły) rola, równie istotna jak pozostałe w osiągnięciu założonego przez sprawców celu. Już samo przyznanie się do udziału w wycięciu i zaborze drzewa, przy braku wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień J. H. wystarczało do tego, by go skazać. Z oszczędnych relacji pozostałych oskarżonych wynikało jasno, że pomysłodawcą kradzieży i wycinki oraz wiodącym wykonawcą, odpowiadającym za kluczowe w tych okolicznościach wycięcie drzew, był oskarżony R. B.. Oskarżeni ci, tak jak J. H., nie kryli, że wycięli drzewa i część z nich zabrali w celu przywłaszczenia, niezależnie od tego czy mieli zamiar zużyć je w całości na cele opałowe, czy - tak jak zeznali świadkowie T. S. i S. S. (3) - pociąć je i sprzedać. Oczywiście było, że żaden z oskarżonych nie miał interesu, by dostarczyć organom ścigania dowodu wskazującego na własne sprawstwo i obciążyć pozostałych sprawców. Oskarżony J. H., tak jak inni oskarżeni, nie zabiegał o uniknięcie odpowiedzialności, mimo że tak jak S. B. był już karany. Skoro tak, Sąd przyjął, że ich relacje, zbieżne z zeznaniami świadków T. S. i S. S. (3), wiernie odzwierciedlały przebieg przedmiotowych incydentów. Ci ostatni zgodnie opisali okoliczność zwózki drewna na podwórze, cięcia drewna i jego sprzedaży, wspominając o relacji samych oskarżonych, którzy nie kryli, że drewno pochodzi z kradzieży. Skoro Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, nie mógł ich powziąć co do relacji świadków, niezwiązanych ani z oskarżonymi ani z pokrzywdzonym, a

więc i niezainteresowanych kierunkiem rozstrzygnięcia. Podobnie, Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego M. C., który nie wskazał sprawców, a jedynie zrelacjonował fakt wycięcia i zaboru dwunastu świerków.

Czyn oskarżonego J. H. opisany w pkt I części wstępnej wyroku polegał na zabranii w celu przywłaszczenia uprzednio wyciętych w lesie siedmiu świerków wartości 500 zł. Takie zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. Czyn oskarżonego J. H. opisany w pkt II części wstępnej wyroku polegał na wycięciu w lesie w celu przywłaszczenia pięciu świerków, a zatem wyczerpał znamiona występku z art. 290 § 1 k.k. Przepis art. 290 § 1 k.k. penalizuje sam wyrąb drzewa w lesie, o ile towarzyszy mu zamiar przywłaszczenia drzewa. Bez znaczenia pozostaje to czy sprawca wytnie drzewo używając piły, czy zetnie je siekierą, istotne jest tylko to, by sprawca odłączył drzewo od podłoża. Przedmiotem czynności sprawcy jest drzewo rosnące w lesie. Las, o którym mowa, to zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach grunt o zwartej powierzchni co najmniej 0,10 ha, pokryty roślinnością leśną (uprawami leśnymi) - drzewami i krzewami oraz runem leśnym - lub przejściowo jej pozbawiony, przeznaczony do produkcji leśnej lub stanowiący rezerwat przyrody, lub wchodzący w skład parku narodowego, albo wpisany do rejestru zabytków. Lasem jest także grunt związany z gospodarką leśną, zajęty pod wykorzystywane dla potrzeb gospodarki leśnej: budynki i budowle, urządzenia melioracji wodnych, linie podziału przestrzennego lasu, drogi leśne, tereny pod liniami energetycznymi, szkółki leśne, miejsca składowania drewna, a także wykorzystywany na parkingi leśne i urządzenia turystyczne. Wycięcie pięciu drzew rosnących na działce o powierzchni 0,44 ha, zakwalifikowanej administracyjnie jako las, odpowiadało opisowi czynności sprawczej ujętemu w art. 290 § 1 k.k. Oskarżony zamierzał postąpić z wyciętymi drzewami jak z własnymi, mimo że bezprawnie wszedł ich w posiadanie, tj. albo sprzedać albo użyć je na własne potrzeby, zatem wycięcie (wyrąb) drzewa niewątpliwie nastąpiło w celu przywłaszczenia.

Zachowanie polegające na zaborze w celu przywłaszczenia uprzednio wyciętych w lesie siedmiu świerków wyczerpało znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. (przepis art. 290 § 1 k.k. jak o tym wspomniano wyżej, dotyczy jedynie „przedpola” takiego czynu zabronionego, tj. samego wyrębu drzewa w lesie). Tak w chwili wycięcia drzew, jak i w chwili zaboru oskarżony J. H. i pozostali sprawcy zamierzali postąpić z drzewami należącymi do M. C. jak z własnymi rzeczami. Sprawcy bezprawnie weszli w ich posiadanie po odłączeniu drzew pokrzywdzonego od podłoża.

W obu przypadkach oskarżony J. H. i pozostali sprawcy działali w celu przywłaszczenia, czego zresztą nie kryli w swoich wyjaśnieniach. W takich realiach, wskazujących na nieprzypadkową obecność oskarżonych w lesie M. C., oczywiste było, że oskarżony J. H. chciał popełnić przestępstwo, a zatem umyślnie współdziałał przy wycięciu i zaborze wyciętych w lesie drzew.

Zamach na mienie pokrzywdzonego spowodował łącznie szkodę w mieniu na kwotę 1000 zł. Wysokość uszczerbku ustalona stosownie do zeznań pokrzywdzonego nie była rażąco wygórowana ani oderwana od realiów rynkowych, zatem Sąd nie miał wątpliwości co charakteru prawnego obu czynów, przypisując oskarżonemu J. H. popełnienie przestępstwa a nie wykroczeń.

Czyny oskarżonego J. H. były zawinione. Oskarżony rozumiał znaczenie czynu, jako że był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu, i mógł bez przeszkód kierować swoim postępowaniem. Mając swobodę wyboru działania zdecydował się po raz kolejny dopuścić zamachu na cudze mienie, działając w okolicznościach, które nie usprawiedliwiały powrotu do przestępstwa. Trudna sytuacja życiowa oskarżonego nie umniejszała wagi jego występku. Oskarżony, zdolny do pracy, mógł tę sytuację poprawić, zabiegając o zatrudnienie. Poza tym nie tłumaczył swojego postąpienia trudną sytuacją materialną.

Wymierzając J. H. kary jednostkowe Sąd miał na względzie wolę oskarżonego odzwierciedloną we wniosku Prokuratora o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, jak i granice ustawowego zagrożenia przewidzianego dla poszczególnych występku, stopień winy i stopień społecznej szkodliwości wyrażający się dla obu występku w wartości mienia, które było przedmiotem zamachu. Sąd miał na uwadze, że oskarżony był już karany za przestępstwa i odbywał karę pozbawienia wolności, a zatem przejawia skłonność do naruszania prawa. Mając jednak na uwadze, że oskarżony nie dopuszczał się dotąd zamachów na dobra tak znaczące jak życie i zdrowie, Sąd przyjął, że choć proces demoralizacji postępuje, nie dzieje się to w niepokojąco szybkim tempie, uzasadniającym rygorystyczne

zaostrenie stosowanych do tej pory środków oddziaływania karnoprawnego. W tych okolicznościach wymierzenia kar po 6 miesięcy pozbawienia wolności, bliskich dolnej granicy ustawowego zagrożenia, odzwierciedli rozmiar bezprawia, które po raz kolejny ujawniło się w zachowaniu oskarżonego, ale i będzie wystarczające, by zapobiec powrotowi oskarżonego do przestępstwa oraz wpoić mu przekonanie o nieuchronności odpowiedzialności za kolejny czyn zabroniony. Skazanie oskarżonego nie pozostanie bez wpływu na pozostałych adresatów norm prawnych, w szczególności osób należących do grona jego bliskich czy znajomych, zwłaszcza tych którzy podzielają jego luźny stosunek do obowiązku poszanowania cudzej własności. Wymierzenie takich kar utwierdzi ich w przekonaniu o obowiązywaniu prawa, a także uświadomi nieuchronność odpowiedzialności za jego naruszenie.

Wymierzając oskarżonemu J. H. karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd miał na względzie, że oskarżony dopuścił się rzeczonych występków przypadających w okresie obejmującym nie więcej niż 3 tygodnie, a także miał na uwadze, że w każdym wypadku oskarżony w podobnie rażący sposób naruszał dobra tego samego pokrzywdzonego, co przemawiało przeciwko orzekaniu w myśl zasady pełnej kumulacji.

Oceniając perspektywę powrotu J. H. do przestępstwa Sąd miał na względzie, że oskarżony zabiegał o skazanie za oba występkę, czego nie zmieniał fakt, że w świetle niezbitych dowodów sprawstwa starania o uniknięcie odpowiedzialności miałyby nikłe szanse. Skoro oskarżony nie uciekał przed odpowiedzialnością, świadomy konieczności poddania się po raz kolejny dolegliwemu oddziaływaniu karnoprawnemu, Sąd mógł zrezygnować z wykonania kary łącznej, przedkładając w tych realiach względy wychowawcze nad represyjne oddziaływanie kary. Waga występków oskarżonego też nie przemawiała za wykonaniem przedmiotowej kary. Sąd nie mógłby uwzględnić wniosku Prokuratora, gdyby nie miał pewności, że oskarżony nie oceni faktu probacji jako przejawu pobłażliwości dla swojej przestępczej aktywności. Sam fakt, że oskarżony będzie musiał zapłacić nawiazkę, tym bardziej dolegliwą, że w jego sytuacji każdy wydatek na cele inne niż zaspokojenie potrzeb życiowych wydaje się przekraczać jego obecne możliwości, nie pozostanie bez wpływu na przyszłe decyzje związane ze staraniem o poprawę statusu materialnego i skłoni go do podjęcia starania o jakąkolwiek formę zatrudnienia, same w sobie niepozbawione walorów wychowawczych. Z tych przyczyn Sąd na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawiesił wykonanie kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego na okres 2 lat próby. Sąd przyjął, że tak krótki okres próby będzie w tych okolicznościach wystarczający, by zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną.

W myśl art. 290 § 2 k.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego wspomnianą już nawiazkę w kwocie po 1000 zł za każdy z występów. Kwestia obciążenia oskarżonego powinnością zapłacenia tych należności nie była przedmiotem uznania Sądu, ale jego obowiązkiem, skoro wspomniany przepis nie pozostawia mu żadnej swobody ani jak chodzi o samo zasądzenia nawiazki ani jej wysokość.

Mając na względzie, że oskarżony nie ma środków pozwalających na poniesienie kosztów sądowych bez równoczesnego uszczerbku w środkach utrzymania (i tak pewnie niewystarczających) dla niego i niepełnosprawnej córki, a do tego stoi przed koniecznością zapłacenia nawiazki, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od poniesienia kosztów sądowych, zaliczając wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania na rachunek Skarbu Państwa.